

# PAUza

Akademicka



Rok XIII

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Nr 545

Kraków, 18 lutego 2021

[pauza.krakow.pl](http://pauza.krakow.pl)

[pau.krakow.pl](http://pau.krakow.pl)

Liczne reakcje czytelników na esej profesora Chan Hong-Mo, wskazują, jak bardzo fascynują nas Chiny i jak bardzo chcielibyśmy zrozumieć, co tam naprawdę się dzieje, a zwłaszcza czy to one właśnie wyznaczają kierunek przyszłości cywilizowanego świata. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy zechcieli podzielić się swoimi doświadczeniami oraz przemyśleniami. Ta wymiana poglądów pokazuje, jak ważne, ale i trudne, jest dla nas zrozumienie Chin, kraju o wielkiej tradycji. Dyskutując w PAUZie, możemy jednak co najwyżej zaznaczyć istniejące pytania i problemy. Poważniejsza analiza wymagałaby głębszego namysłu i oczywiście dłuższych tekstów. Zmierając więc do zakończenia dyskusji, zachęcamy równocześnie czytelników, do sięgnięcia po bardziej fachową literaturę. Na początek zebraliśmy nieco przysłów oraz cytatów chińskich mędrców. Mamy nadzieję, że będą przyjemną i pouczającą lekturą.

Redakcja

*Bezużyteczną rzeczą jest uczyć się lecz nie myśleć, a niebezpieczną myśleć, a nie uczyć się niczego.*

*Człowiek potyka się o kretowiska, nie o góry.*

*Każdy potrafi skargę wysłuchać. Kto jednak sprawi, aby skarg nie było?*

*Kto lubi jeść dobrze, może z głodu umrzeć.*

*Słowo niewypowiedziane jest twym sługą, wypuszczone z ust jest twym panem.*

*Zróbcie, by uczciwość opłacała się bardziej niż kradzież, a nie będzie kradzieży.*

*Na tysiąc spraw rozważanych przez mądrego przypadnie jedna pomyłka, na tysiąc spraw rozważanych przez głupca – przynajmniej w jednej będzie miał rację.*

*Matka Mecjusza przeprowadzała się wiele razy*

*Uczestnik ulega złudzeniom, obserwujący z dystansu widzi jasno.*

*Rzecz powtórzona przez trzech ludzi czyni (zmyślonego) tygrysa (prawdziwym).*

*Wystarczy, żeby każdy rzucił kamyk, a powstrzymamy bieg rzeki Jangcy.*

*Gdy strzała jest na cięciuwie, nie można nie strzelić.*

*Jedyny sposób na to, aby inni nie dowiedzieli się o twoich występkach jest niepopętnianie ich.*

*Podróż na tysiąc mil zaczyna się od pierwszego kroku*

*Zobaczyć początek i zrozumieć koniec.*

*Dobry sternik potrafi płynąć z każdym wiatrem.*

*Wszyscy są pijani, a tylko ja jeden trzeźwy.*

*Nie wywyższając utalentowanych, odwodzisz ludzi od rywalizacji i walki  
Nie ceniąc rzadkich dóbr, odwodzisz ludzi od rozbojów i kradzieży  
Nie pokazując tego co jest pożądane, pozostawiasz serca ludzi w spokoju  
Nie pokazując tego co jest pożądane, pozostawiasz serca ludzi w spokoju.*

*Gdy szukasz mieszkania, dbaj o fundamenty;  
Gdy rozwijasz umysł, zanurz się w ukrytym wnętrzu;  
Gdy postępujesz z innymi, bądź miły i grzeczny;  
Gdy mówisz, pilnuj swych słów;  
Gdy rządysz, utrzymuj porządek*

*Gdy wykonujesz pracę, wykonuj ją umiejętnie;  
Gdy działasz, wybierz właściwy moment.  
Wielość kolorów oślepia oko;  
Mnogość dźwięków ogłusza ucho;  
Obfitość smaków męczy podniebienie;  
Gonitwa i łowy ogłupiają umysł;  
Rzadkie dobra wodzą na pokuszenie.  
Dlatego Mędrzec dba o brzuch, nie o oczy;  
Przedkłada to, co wewnątrz, nad to, co na zewnątrz.*

*Najlepszym władcą jest ten,  
którego istnienia ludzie nawet nie zauważają;  
Drugim ten, którego kochają i szanują;  
Trzecim jest władca, którego się boją;  
Ostatnim ten, którym gardzą i któremu się przeciwstawiają.*

*Gdy braknie ci wiary,  
nikt nie będzie ci wierny;*

*Mędrzec trzyma się na uboczu i oszczędza słowa.  
Kiedy spełni swoją powinność i spełni swe zadanie,  
Ludzie mówią: "Sami to osiągnęliśmy".  
Skończ z nauką,  
a pozbędziesz się zmartwień.*

*Kto się pochyli, nie zostanie złamany;  
Kto się ugnie, pozostanie prosty.*

*Burza nie trwa cały ranek,  
A gwałtowna ulewa nie trwa cały dzień.*

*Brak wiary w siebie pociąga za sobą brak wiary u innych.*

*Na palcach nie da się iść pewnie;  
W rozkroku nie da się iść naprzód;  
Kto działa na rozkaz, nie błyszczy;  
Kto się chętni swoimi zdolnościami, jest bez wartości;  
Kto się pyszni swoimi sukcesami, nie przetrwa;*

*Jest czas przewodzenia i czas podążania śladem innych;  
Czas wolnego oddechu i szybkiego oddechu  
Czas wzrostu i czas rozkładu;  
Czas wzlotów i czas upadków.  
Dlatego mędrzec unika skrajności, nadmiaru i ekstrawagancji.*

*Nadmierny rozwój przyspiesza rozkład,  
Gdyż jest przeciw tao.  
A to co jest przeciw tao, szybko przestaje istnieć.*



Kraków

Partnerem czasopisma jest Miasto Kraków



► *Kto wie gdzie się zatrzymać, ochroni się przed niebezpieczeństwem.*

*Kto zna ludzi jest mądry;  
Kto zna siebie, jest oświecony.  
Kto zwycięża ludzi jest silny;  
Kto zwycięża siebie, jest naprawdę potężny.  
Kto wie kiedy ma dość, jest bogaty.*

*Ten co wie, nie mówi, Ten co mówi, nie wie.*

*Mędrzec:  
wyrównuje nie przycinając;  
Kształtuje, nie zniekształcając;  
Prostuje, nie naciągając;  
Oświeca, nie oślepiając.*

*Dobre słowo zawsze znajdzie adresata.  
Dobry uczynek może być darem dla innych,  
To, że człowiek zbacza z właściwej ścieżki,  
Nie oznacza, że należy go przegnać.*

*Dlaczego morze jest władcą wszystkich strumieni?  
Ponieważ znajduje się niżej niż one!*

*Ponieważ jestem miłosierny, mogę być odważny.  
Ponieważ jestem skromny, mogę być hojny.  
Ponieważ nie chcę być władcą, mogę rządzić.*

*Dobry żołnierz nigdy nie jest agresywny.  
Dobry wojownik nigdy nie wpada w gniew.  
Najlepszy sposób, by pokonać wroga,  
To podbić go bez zrażania do siebie.  
Najlepszy sposób, żeby zatrudnić człowieka,  
To zostać jego sługą.*

*Kto zdaje sobie sprawę, że wiedza jest ignorancją,  
Jest człowiekiem wielkiej mądrości.  
Kto uważa ignorancję za wiedzę, jest niespełna rozumu.*

*Gdy ludzie przestają się bać twej potęgi, To znak, że nadchodzi  
większa.*

*Mądre słowa nie są słodkie,  
Słodkie słowa nie są mądre.  
Dobrzy ludzie nie są kłótlivi,  
Kłótlivi nie są dobrzy.  
Mądrzy ludzie nie są erudydami,  
Erudyci nie są mądrzy.*

*Radość ze zwycięstwa, to radość z zabijania!  
A dla człowieka, który cieszy się z zabijania, nie ma miejsca  
pomiędzy ludźmi.*

*Gdy ginie wielu ludzi, ocalałym przystoi jedynie ich optakiwać.  
Dlatego właśnie nawet zwycięstwo jest pogrzebem.*

## Między dialogiem a gwałtem

Naukowiec zajmujący się etyką komunikacji mówi o dwóch zagadnieniach – o zobowiązaniach moralnych, które powinny być realizowane w komunikacji, oraz o sprzeniewierzeniu się takim zobowiązaniom. Normy etyki społecznej obejmującej działanie językiem i obrazem racjonalnie uzasadnia filozofia personalistyczna (Jacques Maritain), filozofia dialogu (Martin Buber i Emmanuel Levinas) oraz etyka racjonalna Ernsta Tugendhata. Wartością, od której wyprowadza się normy, jest podmiotowość człowieka. Człowiekowi jako osobie należy się poszanowanie, z czego wynika, że nie powinno się go dehumanizować, instrumentalizować, redukować do jednej cechy albo sfunkcjonalizowanego i wymiennego elementu jakiejś organizacji, naruszać jego suwerenności w konstruowaniu siebie samego jako istoty myślącej, czującej i podejmującej autonomiczne decyzje. Człowieka jako członka wspólnoty nie należy również wykluczać z tej wspólnoty, stygmatyzować i przedstawiać jako niezasługującego na normalne traktowanie, gdyż rodzi to uprzedzenia, a już istniejące uzasadnia i wzmacnia.

Sformułowane bardzo skrótowo zasady etycznej komunikacji da się zrealizować, pod warunkiem że chcemy się komunikować, dążymy do porozumienia, rozmowie nadajemy funkcję synergiczną, a w debacie pojawiają się rzetelna argumentacja i gotowość do negocjacji. Zdecydowanie trudniej jest sprostać normom, gdy w społeczeństwie brak gotowości do dialogu i debaty, a jeszcze trudniej, gdy zamiast dyskusji mamy do czynienia z nieustającym sporem, a członkowie jednej wspólnoty komunikacyjnej i obywatelskiej stają się nawet nie przeciwnikami, lecz wrogami. Nie ma problemu ten, kto rezygnuje z reguł i sądzi, że od debaty lepsza jest wojna w społeczeństwie i to ona rozwiązuje problemy. Myślenie prospołeczne wyklucza jednak wojnę i sprzeniewierzenie się regułom etycznym komunikacji.

Etyka komunikacji powinna być ponadpolityczna. Ta perspektywa każe odnosić się z poszanowaniem do każdej osoby (także wroga) oraz przestrzeni publicznej i języka, bo one stanowią dobro wspólne. *Kto wkracza na ten teren, tego obowiązują normy moralne, zasady przyzwoitości, ethos obywatelski i zachowania prospołeczne* – pisze Andrzej Tyszk. Nie spełnia tych zobowiązań ten, kto sądzi, że pozycja, racja, słuszność czy poglądy dają mu jakieś specjalne prawa – do stygmatyzowania i wykluczania innych, do agresji, gróźb i przemocy językowej, ani ten, kto rozlicza przeciwnika z mowy nie-

nawości, ale sam ją wobec niego stosuje, kto nie zauważa, że jego wolność kończy się tam, gdzie jest naruszana godność i wolność Drugiego, oraz nawołuje do przemocy. Użycia nieetycznego języka nie wolno też usprawiedliwiać nonsensowną symetrią – nasz przeciwnik nas łączy, to i nam wolno. To poziom piaskownicy. Ten sam, na którym pytamy, kto zaczął.

Panowie Profesorowie – dostrzegający w wulgaryzmach oburzenie, akt niezgody i dowcip (tak, to w nich też było), nie zauważają, że większość (w tym przykład podany przez Pana Profesora Głowińskiego) była jednoznacznie propozycją wykluczenia i aktem poniżenia adresata, potraktowania go gorzej niż innych, czyli dyskryminacją. Takie właśnie zachowania nazywa się *mową nienawiści*. A że są czasem dowcipne, no cóż, nawet udane dowcipy bywają nietrawne, a wprowadzanie zwyczaju wulgarnego i brutalnego mówienia szkodzi długo. I z pewnością nie będzie impulsem do zmiany klimatu politycznego na partycypacyjny i obywatelski. Raczej końcem języka polityki.

Jeśli chodzi o moją krytyczną wypowiedź o pochwałach języka protestu przez humanistów, to ją podtrzymuję. Dlaczego? Bo to nie jest troska o dobro wspólne, o trwałe tradycje moralne i konwencje społeczne, które są niezbędne dla trwałości społeczeństwa. Od kilkunastu lat komunikacja w sferze publicznej jest sporem, a jego uczestnicy nie próbują się nawzajem przekonać, lecz zniszczyć. Dyskurs polityczny i medialny stał się wulgarny i agresywny. W wypowiedziach polityków pojawiają się Hitler i Stalin, działania polityków porównuje się do działań nazistów, do Stasi i Securitate, o konkurentach mówi się *ścierwojady, hieny, cieniasy, chwasty polityczne*. Młody i mało znaczący polityk grozi, że zbuduje siłę, której *lewaki, liberałowie i pedały będą się bać*. Znany dziennikarz o jednym z polityków mówi: takiego – *to do dołu z wapnem*. Przestrzeń publiczna dostarcza przykładów przemocy rytualnej i symbolicznej (wieszano portrety polityków, palono kukły przedstawicieli władzy, lżono Kornela Morawieckiego). Dzieje się to w kraju, w którym socjologowie obserwują niski poziom legalizmu, deficyt zaufania, rozsypanie struktury społecznej, prywatyzację wartości, niski kapitał społeczny oraz zastępowanie solidarności lojalnością wobec własnej grupy.

Jak pisze Piotr Sztompka: *Najpilniejsze zadanie naszej niedokończonych rewolucji to zaprowadzenie ładu moralnego w przestrzeni międzyludzkiej*.